

Śpiewnik



MAJOWA JUTRZENKA

72. Krakowska Lekcja Śpiewania



LOCH CAMELOT







Szanowni Państwo,

Krakowska Lekcja Śpiewania to stała pozycja w kalendarzach krakowian oraz gości, którzy majówkę postanowili spędzić w naszym mieście. To już nasza tradycja, że wspólnie świętując ważne rocznice, wspólnie śpiewamy na centralnych placach naszego miasta. I nikt nie przynosi zwolnienia z lekcji! A wręcz przeciwnie, nawet po zajęciach dostaję prośby o pomoce naukowe – śpiewniki.

Tradycja to jedno, idziemy jednak z duchem czasu. Papierowa wersja śpiewnika nie jest jedyną możliwością, by z nami śpiewać – zachęcam do odwiedzenia strony Biblioteki Polskiej Piosenki, skąd każdy może sobie pobrać śpiewnik w wersji elektronicznej, można także odwiedzić Facebook i polubić naszą Lekcję, a można również skorzystać z kodu podanego na dole.

Życzę wszystkim wspaniałej atmosfery podczas majowego śpiewania!



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 3 maja 2019 r.



LOCH CAMELOT

UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

„...O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju!
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności...”

~ 3 MAJA ~

OJCZYŻNA I WOLNOŚĆ

to wielkie i zobowiązujące SŁOWA, to RZECZY WIELKIE, rzeczy niepospolite!

Są również inne, także niezmiernie ważne słowa i pojęcia:

#KONSTYTUCJA #OŚWIATA #PRAWO #OBYWATEL #TOLERANCJA

Tak, to właśnie z powodu ich istnienia i znaczenia spotkaliśmy się dziś, 3 maja 2019 roku w Krakowie.

3 maja 1791

228 lat temu Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową – czyli akt prawny nazwany **Konstytucją 3 Maja** – pierwszą taką ustawę zasadniczą w Europie!

Wcześniej – w 1773 roku powstała **Komisja Edukacji Narodowej!**

Te daty i wydarzenia to świadectwo mądrości, umiejętności i dobrego współdziałania, to „materializowanie się” nowoczesnej **oświeceniowej myśli**, którą głosili i którą kierowali się postępowi obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Dziś, ponad dwa wieki później jako Obywatele **#POLSKI #EUROPY #ŚWIATA** wspominamy:

*Wolność wsparta na oświacie i równość w obliczu prawa,
To nam rokowała (...) Trzeciego Maja ustawa.*

Czy wydarzenia te można przywołać i zrozumieć ich sens śpiewając pieśni i piosenki?

PIOSENKA

jest WIELKIM i jednocześnie małym CUDEM

choć na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego – parę zwrotek i melodia –
a naprawdę –

jest opowieścią o czasach, w których powstała, wspomnieniem swych twórców,
jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których tworzy się **HISTORIA!**

PIOSENKA

daje **radość i refleksję, energię i ukojenie**, jest pocieszeniem i hasłem do działania,
łączy we wspólnym, zgodnym chórze osoby sobie bliskie i zupełnie nieznajome!
Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie niczym skarb i najmiłsza pamiątka!
Wciąż bawi i wzrusza, wciąż znajdujemy w niej zawsze aktualne prawdy i przesłanie,
łączy nas wszystkich – tutaj, dzisiaj obecnych z tymi, którzy byli tu kiedyś, przed nami.

Dziś zaśpiewamy także piosenki zupełnie współczesne, napisane całkiem niedawno
przez twórców których pamiętamy, których znaleźliśmy, czy znamy niemal osobiście.
Oni – tak jak ich poprzednicy, autorzy utworów historycznych, postanowili piosenką
zabrać głos na temat spraw łączących nas wszystkich – zawsze aktualnych idei i sensu

Konstytucji 3 Maja 1791!

Loch Camelot

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

W maju 2019 roku obchodzimy 75. rocznicę powstania pieśni pt. „Czerwone maki na Monte Cassino”, sławiącej męstwo polskich żołnierzy.

Podczas II wojny światowej Niemcy stworzyli we Włoszech linię Gustawa, której kluczową twierdzą była kolebka Benedyktynów – klasztor na Monte Cassino. Wiele miesięcy wzgórze było nie do zdobycia. W walkach o Monte Cassino brali udział m.in.: Brytyjczycy, Kanadyjczycy, Amerykanie, oddziały z Nowej Zelandii oraz Indii. W sumie około 20 narodowości. Ostatecznie szturm podjęli się Polacy pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Walcząc w ekstremalnych warunkach, żołnierze zdobywali to wzgórze od 12 do 18 maja 1944 roku. W krwawych walkach poległo 860 żołnierzy i oficerów polskich, a prawie 3 tys. odniosło rany. Wygrana bitwa otworzyła drogę do wyzwolenia Italii. W nocy z 17 na 18 maja 1944 roku, na kilka godzin przed zdobyciem klasztoru, w siedzibie Teatru Żołnierza Polskiego przy 2 Korpusie Sił Zbrojnych w Campobasso Feliks Konarski, żołnierz 2 Korpusu, pisze pierwsze dwie zwrotki do pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”. W tym samym czasie jego przyjaciel z okopu – Alfred Schütz komponuje muzykę.

Po II wojnie światowej ludzie związani z Armią Andersa byli zamykani w polskich więzieniach lub szykanowani przez nową władzę ludową. Większość z nich była zmuszona wybrać emigrację. Autor słów do pieśni „Czerwone maki...” Feliks Konarski (Ref-Ren) zamieszkał w Wielkiej Brytanii, a potem w USA, a Alfred Schütz osiedlił się w Monachium, gdzie zmarł w 1999 roku. W kilka lat później zmarła również jego żona, Veronika Schütz, nie wskazując spadkobierców. Zatem w wyniku zrządzenia losu prawa do tej ważnej, polskiej pieśni hymnicznej zostały przypisane Wolnemu Państwu Bawaria. Ów brak dyspozycji testamentowych w dalszej kolejności sprawił, że dysponentem praw do melodii stała się niemiecka organizacja zarządzająca prawami autorskimi – GEMA. 17 marca 2011 roku, zgodnie z niemieckim prawem (art. 1936 BGB), Bawaria stała się jedynym właścicielem praw m.in. do dorobku muzycznego Schütza. Od tej pory za każde wykonanie tej pieśni (podczas biletowanych koncertów) opłaty licencyjne trafiały do niemieckiego odpowiednika polskiego ZAIKS-u.

Tę niezręczność muzyczną postanowili naprawić dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki w Krakowie Waldemar Domański oraz prawnik z Gdańska Bogusław Wieczorek. W maju 2014 roku skierowali pismo do Rządu Bawarii i zapytali, co należy uczynić, aby prawa do „Czerwonych maków...” trafiły do Biblioteki Polskiej Piosenki. Dzięki mediom sprawa stała się głośna i zainteresowała naszą placówkę dyplomatyczną w Niemczech. Ze względu na powagę tematu dalsze czynności podjął Konsulat Generalny RP w Monachium.

14 września 2015 roku dotarła do nas radosna informacja, że Rząd Bawarii przekazał prawa do melodii Polsce. Ten szlachetny gest naszych zachodnich sąsiadów stał się okazją do wspólnego, polsko-bawarskiego świętowania 11 listopada 2015 roku na Rynku Głównym w Krakowie, podczas 58. Lekcji Śpiewania.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



Rzym ma swoje Koloseum, Paryż wieżę Eiffla, Wenecja maski, a Kraków... czapkę krakuskę.

Górale w niedziele i inne święta dumnie paradują w strojach ludowych, co budzi podziw i szacunek dla ich kultury.

Być może krakowianie powinni przekonać się do noszenia swojego identyfikatora w chłodne dni lub w czasie na przykład uroczystości państwowych lub miejskich.

Sukces akcji „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” z 2017 roku, w ramach której wykonano tysiącom ludzi w krakuskach pamiątkowe zdjęcie na Rynku Głównym, utwierdził mnie w przekonaniu, że krakowianom brakuje jedynie powodu, aby pokazać się na mieście w takim nakryciu głowy.

Lecz... trudno sobie wyobrazić obywatela z pawim piórem na czapce w autobusie czy urzędzie.

Trudno sobie wyobrazić krakuskę bez pawiego pióra.



**Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki**

Gdyby jednak uczynić z tego ludowego kapelusza nowoczesny, stylizowany, miejski beret, wykonany z wysokiej jakości materiałów, to moim zdaniem jest duża szansa, aby wszyscy chcieli go nosić nie tylko od święta.

Wierzę, że przy odrobinie promocji w przeciągu kilku lat zostanie wylansowana moda na krakuskę jako swoistą emanację lokalnego patriotyzmu.

Bo czemużby krakowianie nie chcieli nosić krakuski?

www.KrakowwKrakusce.pl

Kochasz swój kraj to... **po nim nie bazgraj!!!**

Od wielu lat nasz kraj ponosi poważne straty finansowe wynikające z bazgranina sprejami po elewacjach polskich miast. Swastyki, wulgaryzmy, mowa nienawiści szpecą zabytki, cmentarze, mury kościelne, prywatne domy oraz elewacje bloków osiedlowych. Farba dosięga również ekranów akustycznych, małej architektury, autobusów, tramwajów, taboru kolejowego oraz mostów i wiaduktów. Każdego roku z budżetów państwowych i prywatnych znika kilkaset milionów złotych na niepotrzebne remonty.

Zwracamy się z apelem do wszystkich obywateli, aby włączyli się do walki o czyste elewacje, aby w ten sposób powstrzymać godzące w nas wszystkich akty wandalizmu.

Prosimy władze o dokonanie niezbędnych korekt w przepisach by Policja, Straż Miejska oraz sądy otrzymały odpowiednie narzędzia do ograniczenia tej plagi. Nie ma logicznego argumentu, który by uzasadniał niszczenie sprejami narodowego i prywatnego mienia.

Nie bądź obojętny! Kiedy zobaczysz wandalę, zadzwoń na Policję – 997 lub Straż Miejską – 986. Wspólnie zadbajmy o nasze mienie i przestrzeń publiczną.

Pogromcy BazgrołóW

więcej: www.PogromcyBazgrolow.com

1

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

ŚWIĘTA MIŁOŚCI
HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ

słowa: Ignacy Krasicki muzyka: Wojciech Sowiński

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła.
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

TRZECI MAJ

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na warszawskim rynku chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna majową nadzieją.
Zajaśniała wiosna nad ojczystym łanem,
Dziś się dla Ojczyzny chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku, tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu bracia prawo dają.
Nadają mu prawo, by bronił tej ziemi,
Razem z rycerzami, jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku, tam naród zebrany,
Idą karmazyny, idą i mieszczańcy
Radzili na sejmie całe cztery lata,
Uradzili, że się naród w jedno zbrata.

O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju!
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczańcy z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: —
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: Seweryn Goszczyński muzyka: autor nieznany
(1831 r.)

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwszemu sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy – same głogi,
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i spomnienia.

6

MAJ

słowa: Stanisław Starzyński muzyka: Stefan Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka,
Stronię od was między krzaki,
Gdzie mię wabi luba zwrotka.

 Otóż maj, piękny maj,
 Zieleni się błon i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasku
Ucieszyć się dniem pogody.
Tam opodal od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:

 Piękny maj, miły maj,
 Zieleni się błon i gaj!

Pamiętka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.

 Biedny kraj, biedny kraj,
 Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa.

 Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może jutro się powiedzie.

 Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!

POLONEZ

słowa: Antoni Górecki muzyka: Jan Czubski

Kochajmy się, bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić?
Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

słowa: Grzegorz Wasowski i Sławomir Szczęśniak

(z repertuaru T-Raperów znad Wisły)

Staszek August, stryj Józefa zanim tronu się doczekał,
to w młodzięczych życia latach działał jako dyplomata
w Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy,
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej
uchwalono, z tym, że nacisk naszych notorycznych braci
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Jeśli chodzi o stolicę – zafundował jej mennicę,
a w Łazienkach, całkiem nowe wzniósł obiekty pałacowe,
gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
On to sprawił, że otworem z Bogusławskim dyrektorem
stał Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy,
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład.
Pragnąc, by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huk.
Wsparł komisje edukacji narodowej nie bez racji.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Poniatowski Józef Księżę, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.
Bładszy po rozbiore trzecim udał śmierci się naprzeciw
Król ostatni. Bacciarelli zadbał byśmy portret mieli.
Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:
Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,
to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,
Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,
Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszko chwyta stery.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Dłużej was nie chcemy męczyć,
więc sięgnijcie po podręcznik!!!



Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego*

PRZAŚNICZKA

słowa: Jan Czeczot muzyka: Stanisław Moniuszko

U prząśniczki siedzą jak anioł dziewczki,
przędą sobie, przędą jedwabne niteczki
Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej – czyja dłuższa nić!

Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć wrzeciono...

Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie,
pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.
Kręć się, kręć wrzeciono...

Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza
i innemu rada dziewczyna ochocza.
Kręć się, kręć wrzeciono... prysła wątła nić!
Wstydem dziewczę płonie, wstydz się, dziewczę, wstydz!

SZUMIĄ JODŁY NA GÓR SZCZYCIE

słowa: Włodzimierz Wolski muzyka: Stanisław Moniuszko

Szumią jodły na gór szczycie, szumią sobie w dal!
I młodemu smutne życie, gdy ma w sercu żal...
Z innych ludzi do nikogo, jeno do ciebie, niebogo!
/Oj, Halino, oj, jedyna

Dziewczyno moja! Dziewczyno moja!/2x
Już w dziecinne lata nasze ja do czarnych skał
Po gniazdeczko biegłem nad przepaście, bym ci ptaszę dał.
Zawszem tobie najwonnejszych kwiatów przyniósł z gór,
/A z odpustu najpiękniejszych dawał koralików sznur./x2
Nie mam żalu do nikogo, jeno do ciebie, niebogo!

Oj, Halino, oj, jedyna, to wina twoja.
Lata, jakby wichry, biegną, jak potoki mkną!
Przybył panicz i dla niego pogardziłaś mną...
Nie mam żalu do nikogo, jeno do ciebie, niebogo!

Oj, Halino, oj, jedyna
Dziewczyno moja! Dziewczyno moja!/2x



Moniuszko

2019 ROKIEM 200.
STANISŁAWA MONIUSZKI

Stanisław Moniuszko przeszedł do historii jako ojciec polskiej opery narodowej. Tworzył ku pokrzepieniu serc Polaków zniewolonych przez zaborców. W latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego i bezpośrednio po nim, wbrew trudnym warunkom społecznym i politycznym, stworzył swoje najśłynniejsze dzieła – opery „Halka” i „Straszny dwór”. Jednym z najlepiej znanych zbiorów drobnych utworów jego autorstwa jest cykl dwunastu „Śpiewników domowych” zawierających pieśni do słów poetów polskich (m.in. Teofila Lenartowicza, Adama Mickiewicza, Wincentego Pola, Stefana Witwickiego i innych), a także obcych (w tłumaczeniu polskim) oraz do słów twórców ludowych. Dzięki niemu polskie pieśni pisane na różne okazje zaczęły rozbrzmiewać w polskich salonach, a następnie trafiły pod strzechy. Utwory wpisywały się w kanon XIX-wiecznego wychowania patriotycznego. Stawiamy go na piedestale pośród innych polskich kompozytorów narodowych, takich jak Fryderyk Chopin, Henryk Wieniawski, Ignacy Jan Paderewski oraz Karol Szymanowski.

Stanisław Moniuszko zmarł w Warszawie 4 czerwca 1872 roku na atak serca. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jego pogrzeb stał się manifestacją narodową. Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki, by w 200. rocznicę urodzin „oddać hołd temu wybitnemu Artyście, który swoje życie i twórczość poświęcił krzewieniu polskiej muzyki – stawiając go za wzór patriotyzmu”*.

* Fragment treści uchwały Senatu z dnia 19 grudnia 2018 r. dot. ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki.

SZKOŁA WOLNOŚCI

słowa: Wojciech Młynarski muzyka: Jerzy Derfel

Ta myśl pod czaszką taka żmudna, tak przyczepiła się i boli:
Czemu ta wolność taka trudna, tyle trudniejsza od niewoli?

I jak tę wolność przetłumaczyć
Na dni, co plotą się spokojnie,
Skoro nie umie nikt wybaczyć,
Skoro nie umie nikt zapomnieć...?

Ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas,
Nieużywana brama się telepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

Jakąż wolnością nam zakwita nasz wolny wreszcie dzień powszedni?
Wolnością pięknych, trudnych pytań, czy też wolnością głupstw i bredni?

Wolnością, co szacunek budzi,
Czy też wolnością świństw i kantów?
Wolnością pięknych, mądrych ludzi,
Czy niedouków, dyletantów?

Ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas
I bezrobotny belfer biedę klepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

I myśl powraca taka żmudna, taka natrętna, aż się dziwię:
Czemu ta wolność taka trudna, jeśli traktować ją uczciwie?

Bo dawno już się, mamó moja,
Tak śmiesznie nie składały gwiazdy:
Dano nam wolność – piękny pojazd,
Nikt nie chce robić prawa jazdy...

Mógłbym pieśń dalej ciągnąć, ale cóż,
Tutaj mój wywód skończyć się postaram:
W szkole wolności dawno jest po dzwonku już,
Trzy czwarte Polski – chyba na wagarach...
Trzy czwarte Polski – raczej na wagarach!

LIST W SPRAWIE POLONISTÓW

słowa: Andrzej Waligórski muzyka: Olek Grotowski

Polonista to nie zawód, lecz hobby, polonistą być – nie życzę nikomu.
 Polonista po godzinach nie dorobi, choćby zabrał robotę do domu.
 Polonista nie wędruje po mieszkaniach, nie odzywa się wchodząc ze dworu:
 Bardzo ładnie rozbieram zdania, czy jest jakieś stare zdanie do rozbioru?

Choćby szukał, racji i pretekstów i tak zawsze pozostanie na uboczu –
 Mniej się ceni analizę tekstu od banalnej analizy moczu...
 Cera blada, na portkach łaty, rozmaite braki w kondycji,
 Oświeceniem nie oświecisz sobie chaty, pozytywizm nie poprawi twej pozycji.

Poloniście sterczą chude żebra jak sztachety mizernego płotu,
 Gdy się jeden raz u Kaśki rozebrał, to się składał z orzeczenia i z podmiotu.
 A jak inny zleciał kiedyś z ławki, bo był gapa wyjątkowa i niezguła,
 To zostały zeń cztery przydawki, dwa zaimki i partykuła...

Polonista, niepoprawny romantyk, nie największym się cieszy mirem,
 Ale ja mu – laury i akanty, ale ja mu – kadzidło i mirrę!
 Ale ja go całuję w ramię, ale ja go podziwiam i cenię,
 A ty przed nim na kolana, chamie, cały w złocie i citroenie !

Bo jeżeli jesteś i ja jestem, to dlatego, że stojący na warcie
 Polonista znużonym gestem kartki książek wertował uparcie
 Za kajzera i za Hitlera, i za cara, i za innych carów paru,
 I dlatego właśnie nie umiera coś ważnego, co nazywa się Naród.

Więc zamieszczam na końcu listu – ja, satyryk, błazen i ladaco,
 Zdanie proste: – Kocham polonistów! Rozwinięcie zdania: – ...bo jest za co!

OJCZYŻNA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest – odpowiem:
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie?
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki?
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci siłę?
Z tej historii wielkiej, dumnej,
Z władzy mocnej i rozumnej,
Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.
Króla dzwon, co kraj przenika,
Mowa Skargi – wzrok Stańczyka,
Przeszłość wielka, wzniosła – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,
Wypełnia place, ulice i domy
Znajomy zgiełk, twoja mowa co łśni
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą.
Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,
Przeżyć twych bogactwo – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty
Trzymasz w swych rękach, jak schedę pokoleń.
Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.
Bez historii, mowy, sztuki, bez mądrości, tej z nauki
Naród się zamieni w bezimienny kraj.
Dziś Ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,
Liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa, dziś Ojczyzna twa.

STRACH SIĘ BAĆ*słowa: Andrzej Mogielnicki muzyka: Jan Borysewicz*

Ta demokracja to piękny stan
 Bo w niej się każdy czuje jak pan
 Bo w niej się każdy czuje jak gość
 Póki go hołotą nie nazwie ktoś
 A wolność słowa też piękna rzecz
 I możesz krzyczeć, co zechcesz lecz
 Lecz jest poza tym dobro i zło
 Prokurator wytłumaczy ci to
 Prokurator wytłumaczy ci to

Ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać

Ta demokracja to tęcza barw
 Coś dla motyli nigdy dla larw
 I tylko mały kryje się cień
 W tej palecie dominuje czerń
 Wolne wybory chyba to znasz
 Co cztery lata do urny gnasz
 Aż ze zdziwienia mięknie ci dziób
 Wrzucasz kartkę i wybierasz drób.
 Wrzucasz kartkę i wybierasz drób.

Ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać (x2)

Prokurator wytłumaczy ci to (x2)

Ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać (x2)

WŁADZA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Władza w kraju jest potrzebna, jak ster dla okrętu,
Żeby kraj się nie pogrzyżył w otchłani zamętu.

Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy
Do poddanych – tak mawiają najlepsi doradcy.

Władzę swą wybiera naród – dlatego powinien
Władzę swą szanować, z tego demokracja słynie.

Tamdara – dej, tamdara – dej

Tamda – rada, dada, tamta – dej (2x)

Spokój jest potrzebny ludziom, by czegoś dokonać,
Rząd ma znaleźć dobrą drogę, naród ją pokonać.

Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą,

Ludzie pójdą inną drogą, nowy rząd wybiorą.

Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić

Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić

Tamdara – dej....

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca,
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca.

Naród zaś czasami żąda cudów, manny z nieba,

Zamiast swoją pracą pomóc, gdy potrzeba chleba.

Dobrze będzie tylko wtedy, kiedy naród władzę,

No i władza naród mieć też będzie na uwadze.

Tamdara – dej....

O DEMOKRACJI

słowa i muzyka: Jacek Kaczmarski (10 sierpnia 1990 r.)

Niejeden z nas położył łeb
 Za sprawę dobrą albo złą.
 By królem mógł być byle kiep
 a ślina się mieszała z krwią.
 Tyle się złachmaniło dusz
 Za sens istotny – kto jest kto,
 Że nie odnajdziesz ani rusz
 Tego, kto wprost nazywa zło.

Mordy, pyski, twarze, lica
W słusznej sprawie rozwrzeszczane:
Dla nas Kraj! Dla nas Stolica!
Wiwat wszystkie stany! (2x)

Nie byle jaki zgiął się kark,
 Nie znikąd pobłądziła myśl,
 Z nie byle jakich spływa warg
 Jad, który jadłem ma być dziś.
 Takie już oczy w oczy lżą!
 A tacy martwi bronią snu!
 Takie już piękne ręce drżą
 By się nie stało To – i Tu!

Lica, pyski, mordy, twarze,
W których słuszna sprawa grała:
Dla nas Bóg! Dla nas ołtarze!
Wiwat – darmo chwala! (2x)

Więc tak, czy owak będzie sąd,
 Przed którym stanie byle kto.
 By błędem się odciskał błąd,
 By złem się odciskało – zło.
 Taki czy inny zwiśnie stryk,
 Zatańczy frajer, mędrzec, Żyd
 I nie zrozumie nigdy nikt
 Skąd duma w skrusze, w pysze – wstyd.

Lica, pyski, twarze, mordy
Słuszną sprawą napędzane:
Dla nas hymny i katorgi!
Wiwat święte rany! (2x)

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednak mucha i człowiek,
i jednak sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

TRWOGA

słowa: Jan Wolek muzyka: Zbigniew Wodecki

W ziemi gwera rdza zeżera oręż dziadzia oficera
Szabla smętnie w pochwie drzemie wspominając dawne plemię
Hand-granaty – dar od taty zawinięte pięknie w szmaty
Marzą, leżąc na podeście żeby się rozerwać wreszcie
Masz gotowość i masz wolę żeby jutro ruszyć w pole
I przywalić z siłą gromu – tylko w mordę nie ma komu

**/Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy/2x**

Ociepliła się historia wszędzie miłość i euforia
Nikt nikogo nie opluje tylko ciągiem negocjuje
Jakieś kurde konsensusy interesy robią Rusy
Drepcze Szwab przyjaźni mostem już mu przeszło „Drang nach Osten”
Czasem jakiś Osetyńczyk wyjmie z szopy karabińczyk
A świat robi się na bóstwo wszędzie ruja i poróbstwo

**/Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy/2x**

Więc przed laskę marszałkowską naród składa z wielką troską
Apel – niech się w Sejmie ziści podkomisja nienawiści
Lecz nim dali to pod głosy już targali się za włosy
Więc chwilowo rada w radę ustalili my z sąsiadem
Że od środy on mi wrogiem, do soboty ja mu mogę
A w niedzielę, jak w niedzielę spotykamy się w kościele

**/Trwoga, ludzie, wielka trwoga
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy/2x**

NIE PYTAJ O POLSKĘ*słowa i muzyka: Grzegorz Ciechowski*

to nie karnawał
 ale tańczyć chcę
 i będę tańczył z nią po dzień
 to nie zabawa
 ale bawię się
 bezsenne noce senne dni
 to nie kochanka
 ale sypiam z nią
 choć śmieją ze mnie się i drwią
 taka zmęczona
 i pijana wciąż
 dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc
 nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 te brudne dworce
 gdzie spotykam ją
 te tłumy które cicho klną
 ten pijak który mruczy coś przez sen
 że **PÓKI MY ŻYJEMY** ona żyje też

**NIE PYTAJ MNIE
 NIE PYTAJ MNIE
 CO WIDZĘ W NIEJ**

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc
NIE PYTAJ MNIE

MIEJCIE NADZIEJĘ

słowa: Adam Asnyk muzyka: Zbigniew Preisner

Mieście nadzieję! Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Mieście odwagę! Nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Mieście odwagę! Nie tę tchnącą szalem,
Która na oślep leci bez oręża,
/Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża./x2

Przestańmy własną pięścić się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić!
/Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić./x2

Lecz nie przestańmy czić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
/Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość./x2

Mieście nadzieję! Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
/Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera./x2

DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: Jerzy Wasowski słowa: Jeremi Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,
Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.
cii...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem,
Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.
cii...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej łśni tacy,
Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...
Dobranoc, Ojczyzno kochana, już czas na sen.

NIECH SIĘ W NAS GOI

słowa: Jan Wolek muzyka: Zbigniew Wodecki

Cieniutką strugą w nas, obok nas – sączy się czas
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz
Więc pozwól Boże, wśród zwykłych spraw, wśród ziemskich mąk
Rozgryźć ten orzech bez narażania szczęk

Lecz zanim ducha oczyścisz w nasz, nim siądzie dym
Rozlicz komucha, styropianusza z nim
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest
Przepytać Żyda jak to z tą bidą jest

Ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół
A potem ruska i karty wio na stół
I na sztorc kosa, całus od pań konie do sań
Na Eskimosa, bo to jest zimny drań

Ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni

Gdy z plam wyprana historia już
I opadł kurz
W mordę Stefana, bo on jest wszarz i wzdłuż

Ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni

**MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY**

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

KUP SE KRAKUSKE

23

CHŁOPCY KRAKOWIACY

piosenka ludowa

Albośmy to jacy tacy,
ino chłopcy Krakowiacy,
czerwona czapeczka,
na cał podkóweczka
i biała sukmana, danaż moja, dana!
Kierezyja granatowa, co ją od parady chowom,
jedwabisiem wyszywana, bryzowana, lamowana...
/wokolusienczko, moja kochaneczko!/ 2x

Pawie piórko u czapeczki
i spineczka, i wstążeczki,
z płótna zaś koszula,
szyli ją matula,
do niej wstążka dana, dziewczyno kochana!
I pasiczek okowany, gwoźdźczkami wybijany,
rzemyczkami ozdabiany, jak to mają Krakowiany...
/wokolusienczko, moja kochaneczko! /2x

Kółka przy nim mosiężne są,
świejące są, potężne są,
a cem jest ich więcy,
wedle Jasia brzęcy,
wokolusienczko, moja kochaneczko!
I koziczek wyostrzony na rzemycku zawieszony,
i fajeczka, i krzesiwko, na to dobre przyodziewko...
/danaż, moja dana, dziewczyno kochana! /2x

A zagrajcież mi od ucha,
niech wyhula się dziewucha,
a jak się wzbogacę,
jutro wam zapłacę,
danaż moja, dana, dziewczyno kochana!
Zagrajcież nam jacy tacy, jacy tacy, jacy tacy,
jacy tacy, jacy tacy, bo tańczują Krakowiacy...
/wokolusienczko, moja kochaneczko! /2x



Foto: Wiesław Majka, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć
na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków
pod adresem www.krakow.pl
w zakładce OTOFotoKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



Spis piosenek

1. MAZUREK TRZECIEGO MAJA
2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI – HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ
3. POLONEZ TRZECIEGO MAJA
4. TRZECI MAJ. PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
5. PRZY SADZENIU RÓŻ
6. MAJ
7. POLONEZ
8. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
9. PRZAŚNICZKA. SZUMIĄ JODŁY NA GÓR SZCZYCIE
10. SZKOŁA WOLNOŚCI
11. LIST W SPRAWIE POLONISTÓW
12. OJCZYZNA
13. STRACH SIĘ BAĆ
14. WŁADZA
15. O DEMOKRACJI
16. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
17. TRWOGA
18. NIE PYTAJ O POLSKĘ
19. MIEJCIE NADZIEJĘ
20. DOBRANOC OJCZYZNO
21. NIECH SIĘ W NAS GOI
22. MAZUREK DĄBROWSKIEGO – POLSKI HYMN NARODOWY
23. CHŁOPCY KRAKOWIACY – PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK

72. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator Krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot
i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Tomasz Dudek
Przemysław Szczerbiński
Anna Chlubny

Projekt okładki
Justyna Zinkiewicz-Grochot

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny
Urszula Florczyk
Przemysław Szczerbiński

Na stronie tytułowej wykorzystano obraz Kazimierza Wojniakowskiego
„Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”.

Druk publikacji został przygotowany
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: **Drukarnia Leyko sp. z o.o**